

Rolnicy młwiĄ: Jest źle, potrzebujemy pieniędzy

06.10.2009.

05.10.2009 - Rolnicy chcą szybciej dostać dopłaty, ale Ministerstwo Rolnictwa nie zostawia złudzeń - wcześniej pieniędzy nie zobaczą na kontach.

Krajowa Rada Izb Rolniczych, jedna z największych rolniczych organizacji, wystąpiła do ministra rolnictwa o szybsze przekazanie dopłat. - Ten rok jest tak trudny, że rolnikom trzeba pomóc - mówi Zenon Bistram, członek zarządu KRIR, i przekonuje, że w niemal wszystkich sektorach rolnictwa nastąpi katastroficzny spadek cen.

Sytuacja jest bardzo zła zwłaszcza w gospodarstwach uprawiających zboża. Rok temu za tonę pszenicy konsumpcyjnej dostawali 600-650 zł. Teraz maksymalnie ok. 450 zł, ale w wielu regionach nawet po 380 zł za tonę. - Spora część naszych upraw to zboże. Wielu gospodarstwom grozi bankructwo - mówi Bistram.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w ramach dopłat bezpośrednich może wypłacić 12,6 mld zł. Z tej sumy około 8 mld zł pochodzi ze środków Unii, reszta z budżetu Polski.

Izby

Rolnicy chcą, żeby te ostatnie były wypłacone wcześniej, czyli jeszcze przed 1 grudnia. Przekonują, że nawet jeśli tylko miesiąc wcześniej pieniądze pojawią się na kontach rolniczych, znacznie poprawi to sytuację gospodarstw m.in. dlatego, że muszą spłacać kredyty zaciągające na zakup maszyn i inwestycje. - W dodatku muszą kupić nasiona, nawozy na następny rok - wymienia Bistram.

Resort rolnictwa tłumaczy, że przepisy unijne ustalają, że płatności są przekazywane w nie więcej niż dwóch ratach na rok, w okresie od 1 grudnia do 30 czerwca kolejnego roku.

Przepisy wspólnotowe

dopuszczają wypłatę rolnikom zaliczek m.in. dla podstawowej dopłaty do hektara. Jednak ta możliwość nie jest dostosowana do systemu, jaki Polska stosuje, rozdzielając dopłaty.

Ale to nie wszystko.

Marek Kassa, rzecznik ARiMR: - Wypłaata zaliczek wywołaaby zamieszanie w pracy Agencji i spowodowała niewiarygodne koszty. Musielibyśmy budować i uruchamiać nowy program komputerowy. Bez tego szybsze rozdzielanie dopłat z funduszu UE i krajowego byłoby niemożliwe.

Co to oznacza? Program musiałby podzielić dopłaty na dwie części i pilnować, żeby rolnik dostał pieniądze krajowe i unijne.

Dlatego zdaniem resortu rozwi zaniem korzystniejszym jest jak najszybsze wydanie dop at w przewidzianym terminie, czyli 1 grudnia.

Do ko ca roku ARiMR wyp aci pieni dze 70 proc. staraj cym si  o nie rolnikom.

W po owie pa dziernika maj  ruszy  wyp aty z Programu Rozwoju Obszar  Wiejskich dla ponad 750 tys. rolnik , którzy maj  gospodarstwa na terenach g rskich i innych niekorzystnych obszarach. Z tego tytu u Agencja wyp aci rolnikom ok. 1,3 mld z .

Prof. Katarzyna Duczkowska-Ma ysz ze Szko y G  wnej Handlowej przypomina,  e warunki i terminy p atno ci s  uzgodnione z Komisj  Europejsk . - Wcze niejsza wyp ata pieni dzy dla rolnik  w danym pa stwie mog aby naruszy  warunki konkurencyjno ci w Unii - m wi Duczkowska-Ma ysz. I dodaje: - A teraz w ca ej Unii sytuacja rolnik  jest z a.

Sylwia   migiel / Wyborcza.biz